



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



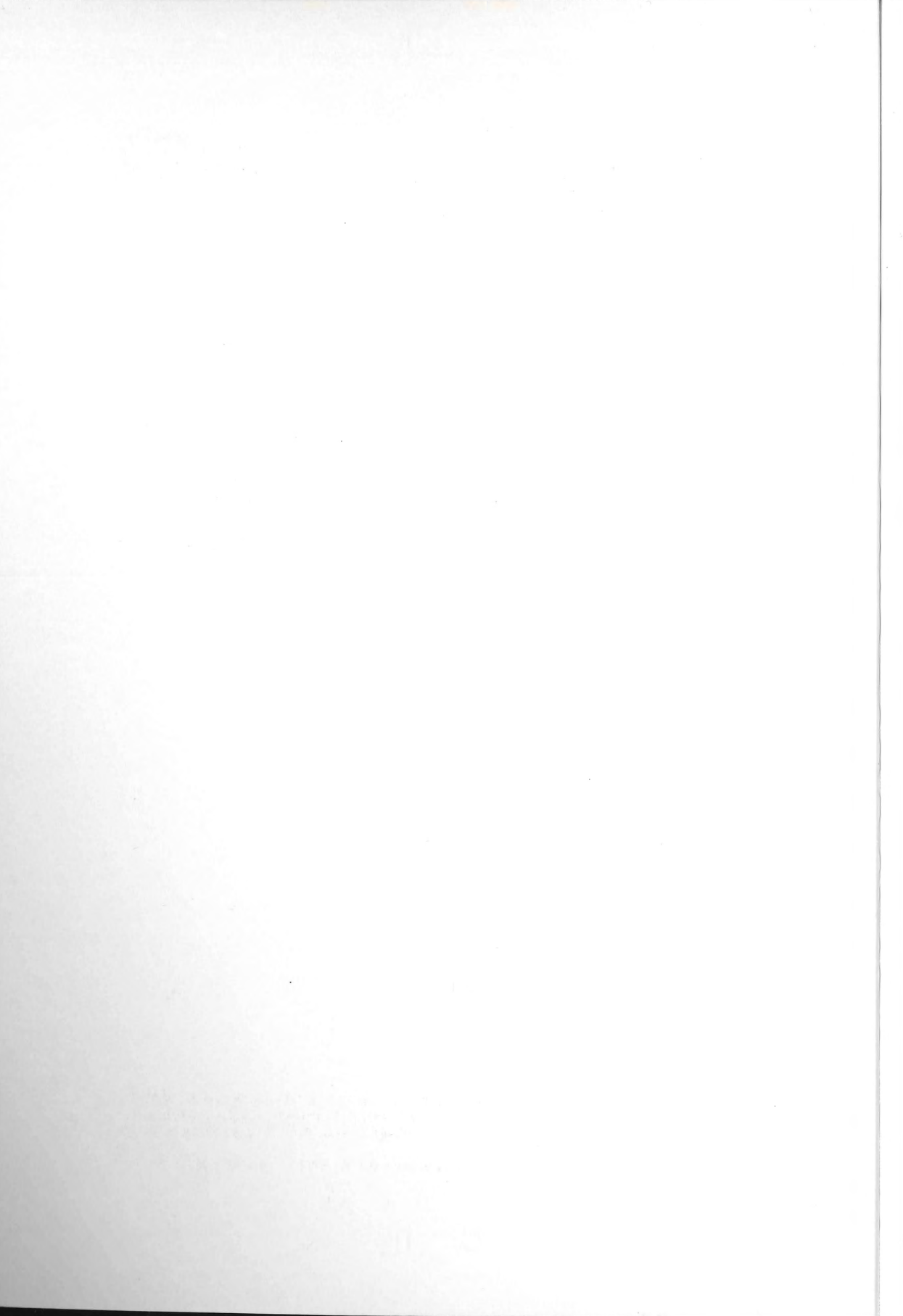
# ZAGADNIENIA INNOWACYJNOŚCI FUNKCJONOWANIA SYSTEMU BADANIA + ROZWÓJ W NAUCE

**Redaktor naukowy**  
**ANTONI MIKLEWSKI**

**Tom I**



Projekt: „INNOWACYJNE ZARZĄDZANIE SYSTEMEM B+R W JEDNOSTKACH NAUKOWYCH”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
4.2. "Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym"





KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



# ZAGADNIENIA INNOWACYJNOŚCI FUNKCJONOWANIA SYSTEMU BADANIA + ROZWÓJ W NAUCE

Redaktor naukowy  
ANTONI MIKLEWSKI

Tom I



Projekt „INNOWACYJNE ZARZĄDZANIE SYSTEMEM B+R W JEDNOSTKACH NAUKOWYCH”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
4.2. „Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym”

Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania, 01-447 Warszawa, ul. Nowelska 6, tel.: 22 3486523

Książka współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

„Innowacyjne zarządzanie systemem B+R w jednostkach naukowych”

Priorytet IV Szkolnictwo Wyższe i Nauka.

Działanie 4.2. Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym.

Podnoszenie umiejętności pracowników systemu B+R w zakresie zarządzania badaniami naukowymi i pracami rozwojowymi oraz komercjalizacji rezultatów prac badawczych – w tym również w zakresie ochrony własności intelektualnej i przemysłowej.

Projekt POKL.04.02.00-00-059/08

Recenzenci:

Prof. zw. dr hab. inż. Jan Studziński

Dr inż. Edward Michalewski



46967

Projekt okładki: Aneta Pielak

Komputerowa edycja tekstu: Anna Gostyńska

© Instytut Badań Systemowych PAN, Warszawa 2011

Egzemplarz bezpłatny

**ISBN 83-894-7542-1**

**EAN 9788389475428**

# Kultura własności intelektualnej – próba opisu

**Piotr Zakrzewski**

*Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej*

## 1. Aspekty definicyjne

Kultura własności intelektualnej nieodłącznie związana jest z wieloma elementami życia społecznego, a jej istnienie przejawia się na różnych płaszczyznach. Uzasadnione wydaje się więc ujmowanie tego pojęcia w szerszym kontekście oraz sieci wzajemnych powiązań i oddziaływań – jako części kultury danego społeczeństwa. By zatem dowiedzieć się czym jest kultura własności intelektualnej, w jaki sposób powstaje, co decyduje o jej poziomie, należy powrócić do ogólnego pojęcia *kultury*.

W literaturze przedmiotu wymienia się ponad 300 definicji kultury, a wielu socjologów zwraca uwagę na wieloznaczność tego terminu. Kultura bywa bowiem rozpatrywana w różnych aspektach, stąd konieczność analizy przynajmniej kilku stanowisk teoretycznych.

Spopularyzowane przez Claude Levi-Straussa<sup>1</sup> definicje genetyczne mają charakter dychotomiczny – tłumaczą termin kultura poprzez opozycję do natury. To zatem, co naturalne, jest jednocześnie spontaniczne, uniwersalne, instynktowne. Z kolei to, co przynależy do kultury charakteryzuje się względnością i brakiem determinizmu, tym samym zachęca do aktywności (możliwość współtworzenia kultury) i pobudza społeczną kreatywność (możliwość jej wzbogacania). Dla rozwoju kultury bardzo istotna jest komunikacja międzyludzka – nadaje ona temu pojęciu wymiar globalny, pozwalając, mimo różnic językowych, na supranacjonalną wymianę idei, myśli czy nowatorskich rozwiązań.

We właściwym rozumieniu kultury pomaga przyjęcie perspektywy zbiorowości. To dana społeczność bowiem konstituuje oraz przetwarza dzieła i zachowania jednostek. Efekty kreatywności poszczególnych osób są przez zbiorowość utrwalane w postaci określonych wzorów innowacji, norm lub zachowań. Innymi słowy, kultura rodzi się w wielkich grupach społecznych, a jej rozwój warunkują procesy interakcji zachodzące pomiędzy członkami tych grup.

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat zob.: [7].

Twórcami odkryć, wynalazków i innowacji mogą być zatem jednostki. Jak jednak zwraca uwagę Stefan Czarnowski: *inteligencja jest cechą gatunkową*<sup>2</sup>. Ona właśnie odróżnia nas od zwierząt i czyni możliwe zachodzenie procesów kulturowych jedynie wśród ludzi. Wieloletnie badania i obserwacje szympanсів dowiodły wprawdzie, że małpy te zdolne są do wytwarzania prostych narzędzi, pomocnych w zdobywaniu pokarmu (złączone patyki do strącania owoców z wysokich drzew lub łodygi kwiatów do wydobywania termitów z pni), mimo to nie są w stanie przekazywać swoich wynalazków kolejnym pokoleniom.

Z powyższym sposobem myślenia koresponduje stworzona przez Antoninę Kłoskowską, powszechnie stosowana, definicja kultury. W rozumieniu Socjolog, jest ona *względnie zintegrowaną całością obejmującą zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswojonych w toku interakcji oraz zawierającą wytwory takich zachowań* [3, s. 92-95].

Tak rozumiane pojęcie kultury obejmuje dwie klasy zjawisk: zachowania ludzkie oraz przedmioty – rezultaty tych zachowań. Bliskie temu podziałowi jest rozróżnienie dokonane przez innego socjologa – Stanisława Ossowskiego, na kulturę materialną i niematerialną. Ta ostatnia stanowi wyraz procesu twórczego jednostki, którego wyniki utrwalane są przez zbiorowość.

Stwierdzić należy, że przedstawione spektrum definicyjne ma charakter parcjalny – zawsze pokazuje kulturę w danym aspekcie, w odniesieniu do części rzeczywistości. Być może z chęci całościowego ujęcia zagadnienia zrodziła się grupa definicji deskryptywno-enumeratywnych. Kultura w tym przypadku określana jest poprzez wyliczenie elementów, które się na nią składają. Wyczerpujący charakter tego typu wyjaśniania bywa jednak pozorny. Problem pojawia się w momencie zaistnienia dodatkowych przesłanek – definicja kultury staje się niepełna, przez co traci walor uniwersalności.

**W świetle dotychczasowych rozważań kulturę własności intelektualnej można określić, jako względnie zintegrowaną całość, obejmującą działania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów w dziedzinie ochrony praw wyłącznych dotyczących dóbr niematerialnych.**

Kulturę tę, zgodnie z przyjętym założeniem indeterminizmu, możemy dzięki twórczemu wysiłkowi i wytężonej pracy kreować oraz wzbogacać. Od nas zależy zatem jej poziom. Przyjęcie perspektywy historycznej (*działania przebiegające według określonych wzorów*) pozwala traktować kulturę nie jako coś zastanego, bez możliwości modyfikacji, ale raczej jako

<sup>2</sup> Por.: [2] i wcześniejsze.

proces zachodzący w określonej przestrzeni czasowej, którego efekty widoczne są w dłuższej perspektywie. Z kolei postrzeganie kultury, jako swoistego wytworu działań zbiorowości wskazuje na konieczność współpracy w zakresie własności intelektualnej wielu środowisk: szkół wyższych, centrów badawczo-rozwojowych, ośrodków decydenckich oraz przedsiębiorców. Dopiero bowiem wzajemna wymiana doświadczeń i dobrych praktyk sprzyja kształtowaniu pozytywnych wzorów w dziedzinie ochrony praw wyłącznych związanych z dobrami niematerialnymi.

## 2. Upowszechnianie wiedzy o własności intelektualnej, jako forma dyfuzji kulturowej

### Instytucje partycypujące w procesie dyfuzji

Popularyzacja dobrych praktyk rozumiana m.in., jako przekazywanie wiedzy o własności intelektualnej wymaga konkretyzacji we właściwych formach. Rodzą się bowiem pytania o adresata tego przekazu, jego autorów, wreszcie kanały komunikacyjne, którymi dana informacja miałaby przepływać.

Oczywistą kwestią wydaje się więc konieczność popularyzacji powyższej wiedzy wśród jak najszerszej części społeczeństwa. W wyjaśnieniu metod jej upowszechniania z pomocą przychodzi pojęcie *dyfuzji kulturowej*.

Tworzenie i pielęgnowanie kultury nie ma charakteru statycznego, jest długofalowym procesem, umiejscowionym w określonej przestrzeni i czasie. Wynika z ogólnej refleksji o ciągłości dziejów i pewnej kontynuacji. Żadna bowiem epoka nie tworzy samodzielnie własnej kultury. Czerpie raczej z dorobku okresów minionych, na miarę swoich możliwości wzbogacając go i przekształcając. Przekaz określonych wzorców, postaw, dóbr materialnych, składających się na kulturę danego narodu określany jest mianem dyfuzji. Jeszcze inaczej dyfuzja to zachodząca w czasie akceptacja jakiegoś przedmiotu (rozumianego w sensie rzeczowym jak i niematerialnym) *przez poszczególnych ludzi, grupy, związane i określone kanałami komunikacji i strukturą społeczną oraz danym systemem wartości, czyli kulturą* [3, s. 34]. Istotne zatem jest istnienie podmiotu, zdolnego do porozumiewania się i wchodzenia w interakcje oraz odpowiednie otoczenie, które sprzyja zmianom.

W wielu opracowaniach rozróżnia się dyfuzję intrakulturową, zachodzącą w obrębie jednej kultury, obejmującą grupy danego społeczeństwa oraz dyfuzję interkulturową odbywającą się w szerszym kręgu, między różnymi kulturami. Wprowadzenie nowych elementów wymaga akceptacji przynajmniej części członków określonej społeczności. To właśnie dzięki poparciu tzw. *agentów zmiany* możliwe jest dalsze wdrażanie innowacyjnego rozwiązania. Zadaniem agentów jest bowiem

sprawdzenie i przekonanie pozostałej, mniej ufnej i otwartej części ogółu do konieczności podjęcia reformatorskich działań oraz pokazania płynących z nich korzyści.

Dyfuzja intrakulturowa pozwala na utrwalenie określonych wzorców postępowania, wartości, sposobów zachowań. Decyduje także o przewadze i doniosłości danej kultury. Im mocniej będą osadzone wymienione elementy, tym silniejsze okaże się oddziaływanie tej kultury na otoczenie. Nie bez przyczyny starożytni Grecy, żyjąc w niewielkich państwach-miastach *polis*, przykładali wagę do ćwiczeń duchowych, zaprawianiu się w cnocie i zdobywaniu wiedzy. Była to recepta na rozszerzenie wpływów i forma oporu wobec nieubłaganej mijającego czasu. Obywatel *polis* nosił niejako w sobie dziedzictwo i dorobek własnej wspólnoty. Poprzez dyfuzję kulturową internalizował zbiór dominujących wzorców, wartości i zasad. Był w stanie przenieść je poza granice państwa-miasta, bronić ich i o nie walczyć, co starożytni filozofowie puentowali trafną maksymą: *dokądkolwiek pójdziesz, będziesz polis*.

Wyjście poza granice swojej społeczności, wpływ obcych wzorów i postaw przenosi nas w obszar dyfuzji interkulturowej. Współcześnie, w dobie tworzenia ponadnarodowych struktur i wszechobecnego procesu globalizacji, ten rodzaj dyfuzji wydaje się szczególnie zyskiwać na znaczeniu.

Dyfuzję interkulturową odnoszącą się do własności intelektualnej można rozumieć, jako upowszechnianie dobrych praktyk oraz internalizację nieznaną dotąd rozwiązań, których twórcami są inne społeczności. To w jednoznaczny sposób odsyła nas do wpływu środowiska zewnętrznego i sieci wzajemnych powiązań – inspiruje do podejmowania międzynarodowego dialogu i współpracy.

By jednak dyfuzja kulturowa mogła się rozpocząć, a później być kontynuowana, muszą istnieć instytucje odpowiedzialne za kształtowanie pozytywnych wzorów. Doniosłość misji tych organizacji przejawia się w dwojaki sposób – z jednej strony polega na obowiązku wykonywania zadań, które powierzył im prawodawca, z drugiej zaś na gruncie istniejącego zbioru norm prawnych – podejmowania kreatywnych działań.

Gdzie powinien rozpocząć się proces dyfuzji kultury własności intelektualnej? Z pewnością tam, gdzie kształceni są przyszli wynalazcy i innowatorzy – na uniwersytetach. To właśnie w uczelniach rodzą się nowe idee, dojrzewają reformatorskie myśli, tu także toczy się ożywiona dyskusja i wymiana poglądów.

Rozkwit uniwersytetów przypadł na okres średniowiecza. W XIII wieku, jak zauważają, mediewiści i znawcy myśli politycznej, w kręgach elity intelektualnej upowszechnił się pogląd o istnieniu trzech władz na świecie:



autorytecie władzy duchownej, sile doczesnej monarchii oraz potęgi nauki, której symbolem stał się właśnie uniwersytet<sup>3</sup>.

Współcześnie wydaje się bardzo istotne zapoznanie studentów w ramach zajęć dydaktycznych z problematyką ochrony praw wyłącznych. W Polsce konkretną inicjatywą wychodzącą naprzeciw temu postulatowi było wprowadzenie z inicjatywy Prezesa Urzędu Patentowego RP przedmiotu „ochrona własności intelektualnej” do obowiązkowych standardów nauczania na niemal wszystkich kierunkach studiów w roku akademickim 2007/2008.

Nie tylko jednak uczelnie powinny brać na siebie brzemień odpowiedzialności za tworzenie i popularyzację kultury własności intelektualnej.

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o szczególnej roli w tym zakresie urzędów patentowych. Nie mogą one pozostawać zamkniętymi instytucjami przyjmującymi jedynie zgłoszenia i udzielającymi praw wyłącznych. Urzędy muszą przekształcać się w dynamiczne jednostki, współdziałające ze środowiskami nauki i przedsiębiorców. Ich misja edukacyjna realizująca się m.in. poprzez organizację konferencji, seminariów czy warsztatów ma także duże znaczenie w kształtowaniu kultury własności intelektualnej.

Jeśli wiemy już, że proces dyfuzji kulturowej nie powinien zachodzić wśród wąskiej grupy i wykazywać cech elitarności, a przeciwnie – obejmować całe społeczeństwo, jeśli zgodzimy się ponadto, że muszą istnieć instytucje zdolne do zainicjowania oraz kontynuacji tego procesu, rodzi się pytanie: dlaczego warto tworzyć i upowszechniać kulturę własności intelektualnej?

W dominującym dziś modelu gospodarki opartej na wiedzy wzrost ekonomiczny danego państwa zależy głównie od trzech czynników: przedsiębiorczości, innowacji oraz konkurencyjności. Jeśli skoncentrujemy się tylko na tej drugiej niemożliwe okaże się tworzenie nowych produktów, rozwiązań o zastosowaniu przemysłowym, opracowywanie nowatorskich sposobów zarządzania bez odpowiedniego otoczenia. Bez świadomości społecznej, określonych wzorców, zasad, które składają się właśnie na kulturę własności intelektualnej. Dopiero kompilacja tych czynników pozwala na tworzenie innowacji. Zasadne jest odniesienie tego procesu do dyfuzji wewnętrznej. Można przedstawić go za pomocą schematu:

Wiedza → postawa → działanie

Przekazywana wiedza wpływa na powstawanie określonych postaw. W tym przypadku będzie to świadomość możliwości ochrony własnego

---

<sup>3</sup> Szerzej na temat powstawania i rozwoju uniwersytetów w średniowiecznej Europie zob.: [1].

rozwiązania, pomysłu itd. oraz przekonanie o konieczności takiej ochrony. Równie ważne okazuje się zachęcanie do podejmowania wysiłku na rzecz wdrożenia nowatorskich rozwiązań do praktyki przemysłowej, co przynosi wymierne korzyści pomysłodawcy oraz zaspokaja potrzeby społeczne. Ten element zawiera się w obszarze działania – ostatniej części schematu.

Każda dyfuzja, bez względu na swój charakter, by mogła się urzeczywistnić (raczej nie zakończyć, bo wykazuje cechy immanentności) wymaga określonego czasu. Poziom kultury własności intelektualnej w danym społeczeństwie będzie zależeć od jakości podjętych działań, zaangażowania szeregu instytucji, wreszcie otwartości na nowe rozwiązania. Z pewnością będzie on inny na różnych płaszczyznach – temu zagadnieniu poświęcony jest następny rozdział.

### **3. Kultura własności intelektualnej – różne płaszczyzny kreacji i dyfuzji**

Dokładnie siedem lat temu – 25 maja 2004 w Tokio, z okazji setnej rocznicy powstania Japońskiego Instytutu Wynalazczości i Innowacji, została przyjęta deklaracja dotycząca znaczenia, kreowania oraz popularyzacji kultury własności intelektualnej we współczesnym świecie<sup>4</sup>.

W deklaracji tej znajdują się wskazówki odnoszące się do konkretnych organizacji oraz grup społecznych zdolnych upowszechniać kulturę związaną z ochroną praw wyłącznych.

Pierwsza sugestia dotyczy budowania strategii przedsiębiorstw. Środowiska biznesowe przy konstruowaniu planów rozwoju własnych firm powinny pamiętać o uwzględnieniu w nich kultury własności intelektualnej. Staje się ona wtedy częścią kultury organizacyjnej i pełni komplementarną rolę w stosunku do nieformalnego katalogu zasad i wzorów postępowania funkcjonującego w danym przedsiębiorstwie. Niekiedy sama jest strategią wyznaczającą kierunki działań nowatorskich. Warto zauważyć, że dziś innowacyjny potencjał coraz rzadziej odnosi się do jednostki, stał się natomiast domeną organizacji. Wydaje się, że bezpowrotnie minęły już czasy wielkich wynalazców, a przyszedł okres prężnych korporacji, odznaczających się kreatywnością oraz elastycznością względem otoczenia<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> W oryginale: *Tokyo Declaration, Chair's Summary of the International Symposium in Commemoration of the 100<sup>th</sup> Anniversary of the Establishment of the Japan Institute of Invention and Innovation (JIII), May 25, 2004.*

<sup>5</sup> O takim rodzaju korporacji pisze A. Tofler w „Zmianie władzy”, stosując pojęcie *elast* – firmy, zdolnej do szybkiego reagowania na zmiany zachodzące zarówno w otoczeniu, jak i własnej strukturze.

W Polsce utrzymujący się przez lata model kultury organizacyjnej nie sprzyjał innowacyjności. Dominowała postawa bierności i podporządkowania istniejącemu systemowi, bez wizji zmiany czy działań reformatorskich. Niestety, schemat ten nadal jest obecny w polskich przedsiębiorstwach. Jak pokazują badania około 80% pracowników z podstawowym i zasadniczym wykształceniem najbardziej ceni sobie w pracy spokój oraz szefa niepytającego ich o opinię [4]. Przed instytucjami współtworzącymi i upowszechniającymi kulturę własności intelektualnej stoi zatem ogromne wyzwanie – zastąpienia istniejącego modelu pozytywnymi wzorami promującymi kreatywność i wdrażanie rozwiązań nowatorskich, a przede wszystkim przekonujących o konieczności poszanowania cudzych praw wyłącznych.

Druga teza deklaracji przedstawia kulturę własności intelektualnej, jako czynnik wzrostu gospodarczego państwa. W gospodarce opartej na wiedzy przewagę zyskuje się bowiem dzięki inwestycjom w nowe technologie i wdrażaniu innowacji. Działanie to musi być jednak poprzedzone uzyskaniem ochrony praw wyłącznych.

Adresatem edukacyjnej aktywności powinna być jak największa część społeczeństwa, w szczególności – jak czytamy w deklaracji – ludzie młodzi. Na nich w przyszłości będzie spoczywał obowiązek uczestnictwa w życiu publicznym, wzmocnienia siły ekonomicznej państwa poprzez twórcze i innowacyjne działanie. Nie oznacza to jednak, na co wskazuje czwarta teza, wyłączenia pozostałych grup społecznych z rozumienia i przestrzegania zasad składających się na kulturę własności intelektualnej.

Innymi słowy, społeczeństwo postrzegane, jako zbiór różniących się między sobą oraz połączonych szczególnego typu więziami jednostek, przestrzega wypracowanych i pielęgnowanych przez lata jednolitych standardów postępowania w dziedzinie własności intelektualnej. Stanowi to istotę kultury innowacyjności.

Ostatnia część deklaracji dotyczy upowszechniania kultury IP. By owo upowszechnianie, nazwane wcześniej dyfuzją, było efektywne konieczna jest harmonizacja regulacji narodowych dotyczących własności intelektualnej oraz podjęcie szerokiej współpracy zarówno na szczeblu regionalnym (wewnętrznym), jak i międzynarodowym.

#### **4. Kultura własności intelektualnej a kultura innowacyjności**

Pojęciu kultury własności intelektualnej bardzo często towarzyszy termin *innowacyjność* rozumiany, jako nowatorstwo, wprowadzenie czegoś nowego. Ogół związanych z innowacyjnością wzorów oraz utrwalonych zasad postępowania możemy nazywać kulturą innowacyjności. W dużym

stopniu wpływa ona na funkcjonujący w danym społeczeństwie kodeks wartości, modyfikuje cele jednostki, oddziałuje na sytuację ekonomiczną państwa. Kreatywność i ambicja. Wytwałość i ciekawość świata. Wiedza i postęp. Dynamizm i zmiana. Pojęcia te są jak gdyby odczytywane na nowo, zyskują nowe znaczenie.

Wysoki poziom kultury innowacyjności w społeczeństwie, pozwala nazywać je innowacyjnym – otwartym na nowatorskie rozwiązania, potrafiącym twórczo przekształcać rzeczywistość.

Amerykański socjolog R. Merton traktował innowację, jako jeden z typów indywidualnego przystosowania jednostki do otoczenia, czyli znalezienie nowych sposobów osiągania ustanowionych kulturowo celów lub wartości. W klasyfikacji Mertona pojęcie to zyskuje wartość pozytywną, jest przeciwieństwem buntu oraz wycofania, które także stanowią metodę społecznej adaptacji tyle, że destrukcyjnej.

Kultura własności intelektualnej zawiera się w kulturze innowacyjności. Większość nowatorskich rozwiązań, by mogła być bezpiecznie wdrożona do praktyki przemysłowej, musi uzyskać ochronę prawną. Trzeba jednak pamiętać, że istnieją innowacje niepatentowane lub chronione prawami autorskimi. Ponadto, jak zauważają specjaliści, *nie wszystkie opatentowane wynalazki prowadzą do innowacji* [6]. Niemniej, uświadamianie i przekonywanie jak najszerzej części społeczeństwa o korzyściach z uzyskiwania praw wyłącznych pozostaje ważną misją i wyzwaniem dla uniwersytetów, ośrodków decydenckich oraz urzędów patentowych. Podane wyjątki tego celu nie znoszą, a jedynie wskazują na szeroki zakres terminu „innowacyjność”, który obejmuje również kulturę własności intelektualnej.

## Zakończenie

Kultura własności intelektualnej w Polsce znajduje się *in statu nascendi*. Dlatego tak ważne jest upowszechnianie dobrych praktyk i kształtowanie postaw proinnowacyjnych. Wieloaspektowość charakteryzowanego pojęcia, skomplikowany proces dyfuzji oraz zaangażowanie szerokiego kręgu podmiotów przesądzają o konieczności przyjęcia perspektywy długofalowej. Kultura własności intelektualnej nie zaistnieje bowiem tu i teraz. Jej rozwój wymaga czasu i określonej ścieżki rozwoju. Trzeba zauważyć, że zjawisko globalizacji i międzynarodowy przepływ określonych wzorów obok skutków dobroczynnych, mogą mieć także negatywny wpływ na społeczeństwo i gospodarkę danego kraju. Państwa narodowe stoją dziś przed wyzwaniem

obrony własnej tożsamości i bardzo często godzenia sprzecznych interesów w ramach społeczeństw wielokulturowych<sup>6</sup>.

Inicjatorzy działań reformatorskich czy „agenci zmiany”, muszą zatem przy kreowaniu kultury własności intelektualnej dostosowywać jej charakter do praktyki społecznej oraz tradycji danego narodu. Kultura ta wpływa bowiem nie tylko na sytuację ekonomiczną państwa poprzez umacnianie gospodarki opartej na wiedzy, ale także umacnia pewien katalog wartości, do którego z pewnością zaliczyć można poszanowanie cudzych praw i dbałość o prawa własne. Wkracza tym samym w obszar aksjologii. Nie bez przyczyny jeden z bardziej znanych XX-wiecznych polskich filozofów – Henryk Elzenberg określał kulturę mianem „parady wartości”.

Istnieje teoria, że już samo pisanie o kulturze jest kulturą. Słowo jednak nie ustanawia rzeczywistości. Myśl, choćby najbardziej twórcza, domaga się realizacji w konkretnych działaniach.

Chciałbym zatem wyrazić nadzieję, że niniejszy artykuł stanie się przyczynkiem i zarazem inspiracją do dalszej dyskusji, przede wszystkim zaś zachęci różne środowiska do aktywności na rzecz kreowania oraz upowszechniania kultury własności intelektualnej. Kultury, dodajmy, bez której innowacyjne społeczeństwo i gospodarka oparta na wiedzy pozostaną nigdy niezrealizowanym celem.

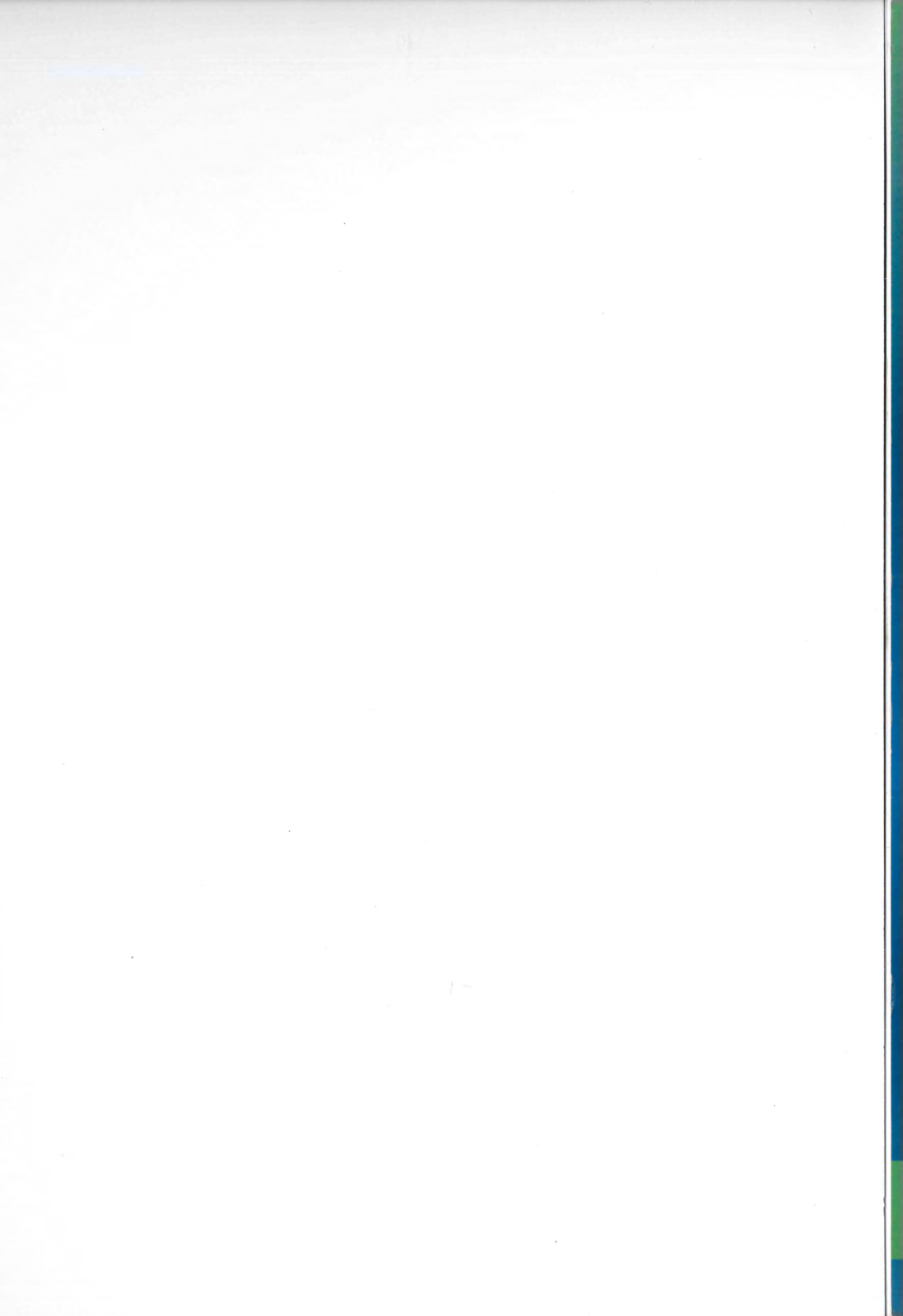
## Litatura

- [1] Baszkiewicz J.: *Młodość uniwersytetów*. Warszawa 1997.
- [2] Czarnowski S.: *Kultura*. Warszawa 2005.
- [3] Pacholski M., Słaboń A.: *Słownik pojęć socjologicznych*. Kraków 2005.
- [4] Pietrewicz L.: *Kultura organizacyjna krajowych przedsiębiorstw, jako bariera innowacyjności*. W: Baczek T. (red.) *Raport o innowacyjności gospodarki Polski w 2007 roku*, Warszawa 2007.
- [5] Tomczyk K.: *Dylematy multikulturalizmu we współczesnych społeczeństwach liberalno-demokratycznych*. Warszawa 2007.
- [6] Weresa M.A.: *Wynalazczość: ocena pozycji Polski na tle wybranych krajów UE*. W: Baczek T. (red.) *Raport o innowacyjności gospodarki Polski w 2006 roku*, Warszawa 2006.

---

<sup>6</sup> Zob: [5]. Autor opisuje m.in. proces powstania i rozwoju społeczeństwa wielokulturowego, którego początki związane są z mieszaniem się różnych grup etnicznych, kulturowych i religijnych. Istotna wydaje się konstatacja o konieczności osobnego spojrzenia na poszczególne przypadki społeczeństw wielokulturowych (w obrębie danego państwa) i potrzeba – jak pisze autor *zapewnienia jednostkom zachowania własnej tożsamości kulturowej* przy jednoczesnym braku wyrzeczenia się własnej (s. 105).

- [7] Ziółkowski M.: Claude Levi-Straussa koncepcja kultury – próba rekonstrukcji. *Studia Socjologiczne*, 4, 1976.



46967

**Działanie 4.2:** Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości gospodarczym. Podniesienie umiejętności pracowników systemu B+R w zakresie naukowymi i pracami rozwojowymi oraz komercjalizacji rezultatów prac badawczych w zakresie ochrony własności intelektualnej i przemysłowej.

Projekt POKL.04.02.00-00-059/08:

Innowacyjne zarządzanie systemem B+R w jednostkach naukowych.

Projekt wpisuje się w realizację unijnej strategii wzrostu Europa 2020.

W zmieniającym się świecie UE potrzebna jest inteligentna i zrównoważona gospodarka sprzyjająca włączeniu społecznemu.

**Inteligentny rozwój** oznacza uzyskanie lepszych wyników w dziedzinie:

- **edukacji** (zachęcanie do nauki, studiów i podnoszenia kwalifikacji),
- **badaw naukowych/innowacji** (stworzenie nowych produktów i usług, które wpłynęłyby na zwiększenie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia oraz pomogłyby w rozwiązywaniu problemów społecznych),
- **społeczeństwa cyfrowego** (wykorzystanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych).

**Unijne cele służące zapewnieniu inteligentnego rozwoju obejmują:**

1. zwiększenie łącznego poziomu inwestycji publicznych i prywatnych do wysokości 3 proc. unijnego PKB, a także zapewnienie lepszych warunków dla badań i rozwoju oraz innowacji,
2. podwyższenie wskaźnika zatrudnienia kobiet i mężczyzn w wieku 20–64 lat do 75 proc. do 2020 r. poprzez wprowadzenie większej liczby osób na rynek pracy, zwłaszcza kobiet, młodzieży, osób starszych, pracowników niskowyszkolonych i legalnych imigrantów,
3. zapewnienie lepszego poziomu wykształcenia – zwłaszcza:
  - sprowadzenie odsetka młodych ludzi przedwcześnie porzucających naukę do poziomu poniżej 10 proc.,
  - dążenie do tego, by co najmniej 40 proc. osób w wieku 30–34 lat miało wykształcenie wyższe (lub równoważne).

**Wniosek z artykułu K. Lityńskiego (Tom 1, str. 67):**

*Polityka zwiększania innowacyjności, która decyduje o konkurencyjności całej gospodarki, nie może podlegać nieskoordynowanym, a często wykluczającym się inicjatywom poszczególnych ministerstw.*

*Polityka proinnowacyjna nie polega jedynie na szybkim wydatkowaniu wszystkich dostępnych środków unijnych pod hasłem „innowacja”, lecz także na wytyczaniu i monitorowaniu kierunków i problemów, które powinny być rozwiązane w skali kraju i poszczególnych regionów.*

*Idea utworzenia platformy koordynującej działania proinnowacyjne rządu i jego agend nie jest nowa, jako koncepcja Krajowego Systemu Innowacji wydaje się obecnie ze wszech miar na czasie.*

